

Kazimierz
Kłósak

Seria wydawnicza

POLSKA FILOZOFIA CHRZEŚCIJAŃSKA XX WIEKU

Mieczysław Gogacz • Stanisław Kamiński • Kazimierz Kloskowski
Kazimierz Kłósak • Feliks Koneczny • Mieczysław Albert Krąpiec
Piotr Lenartowicz • Tadeusz Styczeń • Tadeusz Ślipko • Józef Tischner
Karol Wojtyła • Jacek Woroniecki • Zofia Józefa Zdybicka
Przewodnik po polskiej filozofii chrześcijańskiej XX wieku

Rada naukowa

Artur Andrzejuk, Tadeusz Biesaga SDB, Józef Bremer SJ,
Piotr Duchliński, ks. Grzegorz Hołub, ks. Jarosław Jagiełło,
Adam Jonkisz, ks. Jan Krokos, Anna Latawiec, Anna Lemańska,
Damian Leszczyński, ks. Ryszard Moń, Zbigniew Pańpuch,
Ewa Podrez, Paweł Skrzydlewski, ks. Jan Sochoń,
Krzysztof Stachewicz, ks. Kazimierz M. Wolsza, ks. Władysław Zuziak

Redakcja naukowa

ks. Maciej Bała, Piotr Stanisław Mazur

<https://pchph.ignatianum.edu.pl>



POLSKA FILOZOFIA
CHRZEŚCIJAŃSKA
XX WIEKU

Kazimierz Kłósak

Anna Lemańska
Adam Olszewski
Adam Świeżyński
Kamil Trombik

Wydawnictwo Naukowe
Akademii Ignatianum w Krakowie

Kraków 2020

© Copyright by Akademia Ignatianum w Krakowie, 2020

Teksty Kazimierza Kłósaka:

Copyright © by Polska Prowincja Dominikanów (s. 137–140)

Copyright © by the heirs of Kazimierz Kłósak (s. 140–143)

Copyright © by Wydawnictwo Świętego Wojciecha (s. 145–164)

Copyright © by Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Jana Pawła II (s. 165–169, 188–190)

Copyright © by Wydawnictwo Mariackie (s. 169–175)

Copyright © by Polskie Towarzystwo Teologiczne (s. 176–180)

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu

Kardynała Stefana Wyszyńskiego (s. 181–188)

Publikacja finansowana w ramach programu

Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą

„Pomniki polskiej myśli filozoficznej, teologicznej i społecznej XX i XXI wieku”

w latach 2016–2020, nr projektu 0033/FIL/2016/90

Redaktor naukowy tomu

Adam Świeżyński

Recenzenci

Kazimierz Mikucki CR

Zbigniew Wróblewski

Redaktor prowadzący

Roman Małecki

Redakcja i korekta

Anna Zaremba

Skład i łamanie

Lesław Sławiński

Projekt okładki i stron tytułowych

PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

ISBN 978-83-7614-444-3

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31–501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Spis treści

I. KAZIMIERZ KŁÓSAK – OSOBA I DZIEŁO

1. BIOGRAFIA KAZIMIERZA KŁÓSAKA	11
2. ŹRÓDŁA I INSPIRACJE POGLĄDÓW FILOZOFICZNYCH KAZIMIERZA KŁÓSAKA	27
3. SZCZEGÓŁOWE PROBLEMY TEORETYCZNE	41
3.1. ZAGADNIENIA METAFILOZOFICZNE	41
UWAGI WPROWADZAJĄCE	41
PLURALISTYCZNA TEORIA FILOZOFII	43
POJĘCIE FAKTÓW NAUKOWYCH I FAKTÓW FILOZOFICZNYCH	49
ZAGADNIENIE IMPLIKACJI ONTOLOGICZNYCH TYPU REDUKCYJNEGO	56
ANALIZA ZASADY EINSTEINA	62
ROZWAŻANIA O „CZWARTEJ DRODZE” TOMASZA Z AKWINU ZE STOPNI DOSKONAŁOŚCI	64
ZAKOŃCZENIE	69
3.2. FILOZOFICZNA PROBLEMATYKA POCZĄTKU WSZECHŚWIATA I ŻYCIA BIOLOGICZNEGO	71
WPROWADZENIE	71
ZAGADNIENIE POCZĄTKU CZASOWEGO WSZECHŚWIATA	74
ZAGADNIENIE POCZĄTKÓW ŻYCIA NA ZIEMI	78
PODSUMOWANIE	82
3.3. FILOZOFICZNA PROBLEMATYKA DUSZY LUDZKIEJ	86
WPROWADZENIE	86
OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA POZNANIA NATURY I GENEZY DUSZY LUDZKIEJ	88

NATURA DUSZY LUDZKIEJ	92
POCHODZENIE DUSZY LUDZKIEJ	99
ZWIĄZEK DUSZY LUDZKIEJ Z CIAŁEM	104
ZAKOŃCZENIE	106
4. Dyskusje i polemiki w środowisku filozofii polskiej	109
4.1. WPROWADZENIE	109
4.2. SPÓR Z MATERIALIZMEM DIALEKTYCZNYM	110
4.3. POLEMIKI NA GRUNCIE FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ	113
4.4. ZAKOŃCZENIE	120
5. SŁOWNIK PODSTAWOWYCH TERMINÓW	123

II. KAZIMIERZ KŁÓSAK – TEKSTY WYBRANE

FILOZOFIA PRZYRODY JACQUES'A MARITAINA I EWOLUCYJNA WIZJA ŚWIATA PIERRE'A TEILHARDA DE CHARDIN

Kazimierz Kłószak, <i>Filozofia przyrody w ujęciu Jakuba Maritaina</i> , „Polski Przegląd Tomistyczny” 1/1939(2), s. 154–170	137
---	-----

Kazimierz Kłószak, <i>Spór o Orygenesę naszych czasów</i> , „Znak” 12/1960, nr 2–3, s. 253–268	140
---	-----

TEORIA I METODOLOGIA FILOZOFII PRZYRODY

Kazimierz Kłószak, <i>Z teorii i metodologii filozofii przy- rody</i> , Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1980, s. 6–160 (fragmenty)	145
---	-----

FILOZOFIA POCZĄTKÓW WSZECHŚWIATA I ŻYCIA BIOLOGICZNEGO

Kazimierz Kłószak, <i>Czy mamy dowód filozoficzny za począt- kiem czasowym wszechświata?</i> , „Roczniki Filozoficzne” 11/1963, nr 3, s. 31–44	165
---	-----

Kazimierz Kłószak, <i>Myśl katolicka wobec teorii samorodz- stwa</i> , Wydawnictwo Mariackie, Kraków 1948, s. 10–30	169
---	-----

Kazimierz Kłószak, <i>Z zagadnień filozoficznego poznania Boga</i> , t. 1, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1979, s. 433–440	#
--	---

ZAGADNIENIE POCHODZENIA DUSZY LUDZKIEJ

Kazimierz Kłósak, „Przyrodnicze” i filozoficzne sformułowanie zagadnienia pochodzenia duszy ludzkiej, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, t. 1, red. K. Kłósak, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1976, s. 191–236 181

Kazimierz Kłósak, *Zagadnienie pochodzenia duszy ludzkiej a teoria ewolucji*, „Roczniki Filozoficzne” 8/1960, nr 3, s. 53–123 188

BIBLIOGRAFIA 191

I.

KAZIMIERZ KŁÓSAK
– OSOBA I DZIEŁO

BIOGRAFIA KAZIMIERZA KŁÓSAKA

Kazimierz Kłósak urodził się 1 stycznia 1911 roku w miejscowości Skwarzawa Stara k. Żółkwi (wówczas wieś w Królestwie Galicji i Lodomerii w składzie monarchii Habsburgów, Cesarstwa Austro-Węgier; obecnie wieś na Ukrainie, w rejonie żółkiewskim obwodu lwowskiego) w rodzinie robotniczej Jana i Zofii z domu Maćkowskich¹. Chrztu udzielono mu w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca Męczennika w Żółkwi. Kazimierz Kłósak miał trzech braci i siostrę. O jego najmłodszych latach życia niewiele wiadomo². Jesienią 1916 roku

¹ Informacje biograficzne dotyczące młodości Kazimierza Kłósaka opracowano m.in. na podstawie materiałów archiwalnych dostępnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie (ArKM),teczka: Pers A 1362.

² Wymownym tego świadectwem są nie tylko luki w dotychczasowych opracowaniach, ale również istotne rozbieżności, dotyczące np. miejsca urodzenia (w prawie wszystkich biogramach Kłósaka jako miejsce jego urodzin podaje się miejscowość Żółkiew), czy – gdy mowa o późniejszych losach Kłósaka – miejsca posługi kapłańskiej tuż po ukończeniu formacji seminarialnej, daty uzyskania stopnia doktora i in. Por. S.W. Ślaga, *Kierunki pracy naukowej i organizacyjno-dydaktycznej księdza profesora Kazimierza Kłósaka*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 15/1979, nr 1, s. 9–26; S. Budzyński, *Ksiądz prof. Kazimierz Kłósak 1911–1982*, „*Kierunki*” 1982, nr 15, s. 4; J. Życiński, *Vivere non est necesse, philosophari necesse est. O ks. Kazimierzu Kłósaku*, „*Tygodnik Powszechny*” 36/1982, nr 25, s. 3; A. Siemianowski, *Myśliciel, który bardziej cenił prawdę niż popularność (pamięci ks. prof. Kazimierza Kłósaka)*, „*Więź*” 25/1982, nr 8, s. 117–122; W. Chudy, *Ks. Kazimierz Kłósak. [Biografia i poglądy filozoficzne]*, „*Edukacja Filozoficzna*” 25/1998, s. 149–165; tenże, *Ks. Kazimierz Kłósak*, w: *Polska filozofia powojenna I*, red. W. Mackiewicz, Warszawa 2001, s. 412–427; *Pologne – Kasimir Kłósak*, „*Revue Philosophique de Louvain*” 81/1983, nr 49, s. 169; Z. Hajduk, *Kłósak Kazimierz*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 5, Lublin 2004, s. 667–669; tenże, *Kłósak Kazimierz*, w: *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 1, Lublin 2011, s. 654–655.

rodzice podjęli decyzję o opuszczeniu Żółkwi. Młody Kazimierz wkrótce znalazł się w Żywcu, gdzie skończył czteroletnią szkołę podstawową, a następnie ośmioklasowe Państwowe Męskie Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika.

Zdobycie wykształcenia nie było w tym czasie łatwe. Choć po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku Żywiec rozwijał się gospodarczo, to w wielu rejonach – zwłaszcza w przyłączonych do miasta wsiach – panowała bieda, a dzieci zwykle kończyły edukację na poziomie szkoły podstawowej. Mimo to niedługo po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w klasie o profilu humanistycznym osiemnastoletni Kazimierz Kłósak podjął w 1929 roku studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (UJ). W tym okresie krakowski ośrodek teologiczny dysponował katedrą filozofii chrześcijańskiej, którą kierował ks. prof. Konstanty Michalski CM. Przez filozofię chrześcijańską rozumiano wtedy zasadniczo myśl neoscholastyczną, której odnowienia domagał się jeszcze papież Leon XIII w encyklice *Aeterni Patris* z 1879 roku. Kłósak w okresie swoich studiów kształtował się zatem przede wszystkim w klimacie intelektualnym nawiązującym do spuścizny Tomasza z Akwinu.

Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w 1934 roku, uzyskując tytuł magistra teologii na podstawie pracy *Nauka katolicka o grzechu pierwotnym, jej konsekwencje dla wychowania i życia społecznego*. Świecenia kapłańskie przyjął 14 marca 1934 roku, po czym został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii Osielec koło Makowa, gdzie pełnił posługę wikariusza do sierpnia 1935 roku. Ówczesny proboszcz parafii, ks. Jan Rychlik, w liście kierowanym do krakowskiej kurii chwalił młodego kapłana, zaznaczając, że „przymioty ma na pisarza i mówcę do inteligencji”³. Niedługo później, na polecenie ówczesnego arcybiskupa krakowskiego księcia Adama Sapiehy, Kłósak wyjechał na studia do Rzymu na Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu („Angelicum”), gdzie przebywał przez dwa lata. Wykładał tam w tym czasie m.in. o. Józef Maria Bocheński. Styl filozofowania, jaki preferowano w Rzymie, nie odpowiadał jednak zapotrzebowaniom intelektualnym młodego Kłósaka. W Angelicum filozofia neotomistyczna była uprawiana w sposób zachowawczy.

³ ArKM, Pers A 1362: *List z 20 sierpnia 1935 roku proboszcza x. Jana Rychlika do Najprzewielebniejszej Księżcej Kurii Metropolitalnej w Krakowie*.

Kładziono nacisk raczej na wierne odczytywanie myśli klasyków, aniżeli na podejmowanie twórczego dialogu ze współczesnymi kierunkami nauki i filozofii.

Odminną wersję neotomizmu prezentowali uczeni skupieni w belgijskim Katolickim Uniwersytecie w Louvain. Tamtejszy *Institute Supérieur de Philosophie*, założony przez kardynała Désiré-Josepha Merciera, był wówczas centrum tzw. neotomizmu lowańskiego, postulującego większy kontakt z naukami przyrodniczymi. W tym środowisku – z którego wywodził się także wspomniany Michalski – Kłósak spędził kolejne dwa lata życia, uzyskując w 1939 roku licencjat oceniony na *avec la plus grande distinction* (łac. *summa cum laude*). Kłósak był już wtedy pod wyraźnym wpływem francuskiego filozofa Jacques'a Maritaina, któremu poświęcił swoje dwa pierwsze artykuły opublikowane w Polsce na łamach „*Collectanea Theologica*” i „*Polskiego Przeglądu Tomistycznego*” w 1938 i 1939 roku⁴.

W roku wybuchu II wojny światowej Kazimierz Kłósak powrócił do Polski. W październiku 1939 roku podjął pracę jako wikariusz w parafii św. Józefa w Krakowie-Podgórzu. Proboszcz tej parafii, ks. Józef Niemczyński, w świadectwie moralności pisał o Kłósaku, że ten „uczył się dniami i nocami, co fatalnie odbiło się na jego zdrowiu”⁵. Ogromną pracowitość Kłósaka na polu naukowym dostrzegli także jego przełożeni w Kościele krakowskim. Już w 1940 roku został mianowany prefektem i wykładowcą Książęco-Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie. Pełnił tam także przez pewien czas obowiązki rektora. Do grona jego uczniów w okresie wojennym należał m.in. Karol Wojtyła⁶. Prawdopodobnie w tym czasie Kłósak zetknął się z pracami szkoły lwowsko-warszawskiej oraz jej chrześcijańskiego

⁴ K. Kłósak, *Maritainowa analiza stosunku filozofii moralnej do teologii*, „*Collectanea Theologica*”, 19/1938, nr 2, s. 177–220; tenże, *Filozofia przyrody w ujęciu Jakuba Maritaina*, „*Polski Przegląd Tomistyczny*”, 1/1939, nr 2, s. 154–170.

⁵ ArKM, Pers A 1362: *Świadectwo moralności z dnia 29.03.1940 do Książęco-Metropolitalnej Kurii w Krakowie*.

⁶ „Jako seminarzysta *clandestinus* dostałem podręcznik metafizyki prof. Kazimierza Waisa ze Lwowa i ksiądz Kazimierz Kłósak powiedział: «Ucz się! Jak się nauczysz, to zdasz egzamin». Kilka miesięcy przedzierałem się przez ten tekst. Zgłosiłem się na egzamin i zdałem. I to był przełom w moim życiu. Nowy świat mi się otworzył. Zacząłem studiować książki teologiczne” (Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 78). Por. A. Reimers, *Karol Wojtyła's Aims and Methodology*, w: *Christian Wisdom Meets Modernity*, red. K. Oakes, London–New York 2016, s. 130.

odłamu, jakim było tzw. Koło Krakowskie⁷. Równocześnie kontynuował pracę nad doktoratem. Pod kierunkiem Michalskiego obronił rozprawę doktorską zatytułowaną *Tomizm u Jakuba Maritaina*. Promocja odbyła się 11 kwietnia 1945 roku⁸.

Niedługo po wojnie, w kontekście nowej sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w Polsce, Kłósak podjął polemikę z materializmem dialektycznym⁹. Pierwsze artykuły krytyczne opublikował na łamach „Znaku”, „Ateneum Kapłańskiego” i „Tygodnika Powszechnego”. W 1948 roku w Krakowie ukazała się jego książka *Materializm dialektyczny. Studia krytyczne*. Była to pierwsza, a po wojnie w zasadzie jedyna książka podejmująca polemikę z filozoficznymi podstawami marksizmu, których ówczesnym wyrazicielem w Polsce był m.in. Adam Schaff¹⁰. Jednocześnie Kłósak podejmował próbę uwspółcześnienia filozofii chrześcijańskiej. W pracy *Myśl katolicka wobec teorii samorództwa* (1948) argumentował, że nie istnieje sprzeczność między koncepcją abiogenezy a tradycyjną doktryną chrześcijańską o stworzeniu. Była to teza śmiała, zwłaszcza biorąc pod uwagę ówczesny mocno zachowawczy klimat polskiego katolicyzmu. W 1949 roku Kłósak

⁷ Takie przypuszczenie znaleźć można w: M. Heller, Ks. Kazimierz Kłósak – myśliciel na rozdrożu, w: *Filozofia a nauka w myśli Księdza Kazimierza Kłósaka*, red. Z. Liana, A. Michalik, Kraków–Tarnów 2004, s. 18. Por. Z. Wolak, *Naukowa filozofia Koła Krakowskiego*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 2005, nr 36, s. 97–122. Więcej na ten temat zob. w rozdziale 2.

⁸ K. Kłósak, *Tomizm u Jakuba Maritaina: I. Maritainowa analiza stosunku filozofii moralnej do teologii*, Lwów 1938; *II. Filozofia przyrody w ujęciu Jakuba Maritaina*, Lwów 1939 (por. przypis 4). Zob. S. Piech, *Doktorzy teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1945–1954*, „Saeculum Christianum: Pismo Historyczno-Społeczne” 5/1998, nr 1, s. 188.

⁹ Mimo wspomnianej krytyki, Kłósak był przez pewien czas członkiem Komitetu Intelktualistów i Działaczy Katolickich zorganizowanego przez Bolesława Piaseckiego, zrzeszenia duchownych i katolików świeckich, działającego w Polsce w latach 1950–1953 przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju. Ruch nastawiony był na współpracę z władzami komunistycznymi. Duchownych należących do komitetu uznaje się za przedstawicieli ruchu tzw. księży patriotów. Zob. Ł. P. Matyjasiak, *Między wiernością Kościołowi a służbą państwu. Działalność katolików „społecznie postępowych” na przykładzie Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju (1950–1953)*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 119. Kłósak był także sygnatariuszem listu otwartego skierowanego do francuskich intelektualistów w sprawie remilitaryzacji Niemiec. Zob. „Słowo Powszechne” 1950, nr 290, s. 1.

¹⁰ Zob. A. Schaff, *Wstęp do teorii marksizmu. Zarys materializmu dialektycznego i historycznego*, Warszawa 1947.

opublikował także – wspólnie z ks. prof. dr. Aleksandrem Usowiczem CM – monografię poświęconą życiu i filozofii swojego promotora Konstantego Michalskiego¹¹.

Lata 50. to okres wzmożonej aktywności Kłósaka na polu naukowym. Już w 1951 roku Komisja Filozoficzna Polskiej Akademii Umiejętności, której przewodniczącym był w tym czasie Władysław Tatarkiewicz, mianowała Kłósaka na swojego współpracownika. Krakowski filozof był wówczas wykładowcą Wydziału Teologicznego UJ na stanowisku tzw. zastępcy profesora, kierując Katedrą Filozofii Chrześcijańskiej. W 1954 roku decyzją komunistycznych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wydział ten został usunięty z krakowskiej uczelni. W efekcie część pracowników, w tym Kazimierz Kłósak, podjęła tymczasową pracę na nowo utworzonej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (ATK). Kłósak pozostał jednak związany z Krakowem, kontynuując tutaj działalność na polu naukowym i dydaktycznym. Dawny Wydział Teologiczny UJ stracił wprawdzie uznanie cywilnych władz państwowych, jednak dzięki zdecydowanej postawie Stolicy Apostolskiej oraz biskupów i uczonych krakowskich nadal istniał i funkcjonował (do roku 1981 jako Papieski Wydział Teologiczny – PWT, a później jako Papieska Akademia Teologiczna i od 2009 jako Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), podlegając bezpośrednio władzy Kościoła katolickiego.

15 listopada 1954 roku Kazimierz Kłósak został mianowany profesorem nadzwyczajnym. Również w 1954 roku rozpoczął wykłady z filozofii przyrody i teodycei na ATK, pełniąc w kolejnych latach (1956–1957, 1964–1976) funkcję dziekana tamtejszego Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej oraz kierownika Katedry Filozofii Przyrody¹².

¹¹ Kłósak był autorem rozdziału: *Analiza twórczości naukowej ks. K. Michalskiego*. Zob. A. Usowicz, K. Kłósak, *Konstanty Michalski (1879–1947)*, Kraków 1949, s. 129–212.

¹² W 1957 roku został zmuszony do rezygnacji z funkcji dziekana, a w 1958 roku władze komunistyczne zwolniły go z pracy na państwowym etacie w tej uczelni. Ten okres życia Kazimierza Kłósaka, związany ze stosunkiem władz państwowych do niego, wart jest podkreślenia jako typowy i symboliczny dla wielu uczonych w Polsce, którzy podjęli dyskusję ze światopoglądem marksistowskim. Ze względu na swój krytyczny stosunek naukowy do filozofii marksizmu (ściślej: do materializmu dialektycznego), któremu wielokrotnie dawał wyraz w wypowiedziach publicznych i w swoich publikacjach, przez wiele lat doznawał różnych form utrudniania prowadzenia działalności naukowej, co nosiło znamiona represji o charakterze politycznym i światopoglądowym. Por. *Wydział*

W 1957 roku został zmuszony do rezygnacji – na okres kilku lat – z prowadzenia zajęć na ATK w związku z trudnościami w uregulowaniu statusu prawnego Wydziału Teologicznego UJ oraz niejasnej sytuacji warszawskiej uczelni. Jako filozof związany z Krakowem był również członkiem, a w latach 1957–1958 prezesem Polskiego Towarzystwa Teologicznego (PTT) – organizacji zasłużonej na polu naukowym, dydaktycznym i wydawniczym, mającej na celu rozwój nauk kościelnych wśród społeczeństwa katolickiego. Co istotne, PTT wspierało również badania na polu filozofii chrześcijańskiej.

W latach 50. Klósak opublikował wiele prac filozoficznych. Przedstawiał w nich wiele zagadnień, m.in.: problem metody filozofii przyrody, zagadnienie teorii ewolucji w kontekście wiary, problem początku czasowego wszechświata, kwestię antropogenezy czy problematykę pochodzenia duszy ludzkiej. Podejmował również polemiki z polskimi myślicielami katolickimi (m.in. Pawłem Boharczykiem, Witoldem Pietkunem), zaś na jego prace o materializmie dialektycznym reagowali ostro marksiści, w tym Leszek Kołakowski¹³. Klósak stał się wówczas celem bezpardonowych ataków ideologów komunistycznych, podobnie jak Roman Ingarden, Kazimierz Ajdukiewicz czy Władysław Tatarkiewicz¹⁴.

Aby zapoznawać się na bieżąco z nowszymi pracami naukowymi i filozoficznymi, Klósak kierował prośby do hierarchów krakowskiego Kościoła o wydanie pozwolenia na czytanie „pism zakazanych”, tzn. takich, które nie były usankcjonowane na mocy prawa kościelnego. W okresie przedsoborowym była to zwyczajna praktyka stosowana w polskim Kościele. Klósak wykazywał w tym czasie głęboką fascynację problematyką teodycealną. Dwutomowa praca *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny* (tom 1 – 1954, tom 2 – 1957) została poświęcona argumentacji za istnieniem Boga. Książki ukazały się z pewnym opóźnieniem spowodowanym działaniami cenzury państwowej. Znamienym rysem tego dzieła okazała się próba wykorzystania na gruncie teodycei osiągnięć współczesnej fizyki oraz biologii. Znamienne, że Klósak odwoływał się w tej pracy także do tradycji rodzimej filozofii,

Filozofii Chrześcijańskiej na ATK 1954–1999, red. J. Bielecki, J. Krokos, Warszawa 2001, s. 11–12.

¹³ Zob. rozdział 4, punkt 4.2.: *Spór z materializmem dialektycznym*.

¹⁴ Tę sytuację filozofii polskiej po zakończeniu II wojny światowej charakteryzował m.in. J. Tischner. Zob. J. Tischner, *Polski kształt dialogu*, Paris 1981, s. 11–41.

czierpiąc m.in. z prac przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej (Kazimierza Ajdukiewicza, Tadeusza Czeżowskiego, Jana Łukasiewicza), krakowskiej filozofii przyrody okresu międzywojennego (Joachima Metallmanna, Jana Salamuchy, Mariana Smoluchowskiego, Zygmunta Zawirskiego) czy polskiego neotomizmu (Piotra Chojnackiego, Konstantego Michalskiego, Franciszka Sawickiego, Ignacego Różyckiego, Kazimierza Waisa).

Pod koniec lat 50. Kłósak podjął zajęcia na trzeciej katolickiej uczelni w Polsce, prowadząc od roku akademickiego 1959/1960 wykłady na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL). W 1959 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie zatwierdziło Kłósakowi funkcji kierownika Katedry Filozofii Przyrody i zajęć dydaktycznych na KUL-u; pracował tam tylko kilka miesięcy, a potem – aż do roku 1964 – prowadził jedynie zajęcia zlecone. Z uczelnią tą był jednak związany aż do roku 1971¹⁵. W latach 1964–1971 pełnił funkcję kierownika tamtejszej Katedry Filozofii Przyrody, a przez pewien czas był również kierownikiem Sekcji Filozofii Przyrody. W tym czasie każdego tygodnia podróżował z Krakowa, gdzie mieszkał, do Warszawy, a ze stolicy do Lublina i stamtąd z powrotem do Krakowa. Wzmoczoną pracę dydaktyczną przerwał dopiero ostry atak kilku chorób w styczniu 1971 roku¹⁶.

W tym okresie Kłósak cieszył się już dużą renomą jako uczony i organizator życia akademickiego. Kontynuował wówczas swoje prace z zakresu filozofii przyrody i teodycei, publikując artykuły m.in. na łamach „Roczników Filozoficznych” oraz w pracach zbiorowych. W duchu Soboru Watykańskiego II korzystał z osiągnięć nowszej filozofii i nauk przyrodniczych, chętnie odwołując się do dorobku takich uczonych, jak m.in.: Pierre Teilhard de Chardin, Jacques Maritain, Étienne Gilson, Louis de Broglie, Aleksander Oparin, Svante Arrhenius. Cenił także polską myśl powojenną, np. przyjmując niektóre rozstrzygnięcia Bolesława Gaweckiego, znanego wówczas z prac na polu filozofii przyrodoznawstwa. Kłósak był także aktywnym uczestnikiem i organizatorem konferencji oraz sympozjów o tematyce filozoficznej. Brał udział m.in. w sympozjum filozoficznym poświęconym analizie punktu wyjścia

¹⁵ Zob. H. Piersa, *Filozofia przyrody w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, „Summarius” 45/2016, nr 65, s. 29–33.

¹⁶ Zob. J. Życiński, *Kazimierz Kłósak (1911–1982)*, w: *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red. S. Piech, Kraków 2000, s. 533.

kinetycznego i teleologicznego argumentu na istnienie Boga, jakie odbyło się w rezydencji ówczesnego kardynała Karola Wojtyły w Krakowie (1968), a w którym brali udział uczeni z PWT, ATK, KUL oraz profesorowie i docenci fizyki i biologii UJ¹⁷.

Świadectwem jego zaangażowania w odnowę myśli i kultury chrześcijańskiej w Polsce było także powołanie do istnienia dwóch periodyków. Wraz z Józefem Iwanickim założył w 1965 roku półrocznik Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK „*Studia Philosophiae Christianae*” i pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego, a następnie redaktora naczelnego tego półrocznika (do 1977 roku). Czasopismo miało charakter ogólnofilozoficzny, a na jego łamach publikowano prace filozofów z różnych ośrodków naukowych w Polsce i z zagranicy. Kłósak był także współzałożycielem i redaktorem rocznika Polskiego Towarzystwa Teologicznego „*Analecta Cracoviensia*”, którego pierwszy numer ukazał się w 1969 roku w Krakowie. Czasopismo powstało w efekcie kilkuletnich starań krakowskich profesorów Papieskiego Wydziału Teologicznego i przy dużym zaangażowaniu ze strony Wojtyły. Ponieważ PWT nie był wówczas uznawany przez władze państwowe, „*Analecta Cracoviensia*” nie mogły być określane jako periodyk tej uczelni¹⁸; mimo to czasopismo przetrwało i – podobnie jak „*Studia Philosophiae Christianae*” – ukazuje się także obecnie.

Dnia 28 czerwca 1968 roku Kazimierz Kłósak został mianowany profesorem zwyczajnym. Jego dorobek filozoficzny był wówczas znaczący, a do jego prac odwoływali się – nierzadko polemicznie – liczni przedstawiciele filozofii w Polsce. Na polu myśli neotomistycznej Kłósak zachowywał daleko posuniętą odwagę, modyfikując tradycyjną refleksję arystotelesowsko-tomistyczną. Krakowski uczony chętnie odwoływał się osiągnięć współczesnej nauki – zwłaszcza fizyki, kosmologii, biologii ewolucyjnej i psychofizjologii oraz filozofii, pragnąc uczynić z niej dyscyplinę możliwie ścisłą, choć nie minimalistyczną, jak chcieli neopozytywiści. Podobne podejście do filozofii było specyficzne dla środowiska krakowskiego, z którego Kłósak się wywodził i z którym związał się w trakcie swojej działalności naukowej.

¹⁷ Obszerne sprawozdanie z tego wydarzenia: E. Morawiec, *Symposium filozoficzne poświęcone analizie punktu wyjścia kinetycznego i teleologicznego argumentu na istnienie Boga*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 4/1968, nr 2, s. 225–270.

¹⁸ Zob. A. Kubiś, *Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie w latach 1954–1981*, Kraków 2005, s. 271.

W krakowskim PWT Kłósak zaangażowany był już w tym czasie nie tylko na polu naukowym, ale także organizacyjnym. Na przełomie lat 60. i 70. uczelnia stopniowo się rozwijała, a jednym z pomysłów na jej reorganizację było utworzenie zespołów wykładowych, w ramach których miał być koordynowany dobór i zakres materiału dydaktycznego. Projekt został przyjęty, w efekcie czego wyłoniono m.in. grupę filozoficzną, której przewodniczącym został Kłósak¹⁹. W tym czasie pojawiały się już pierwsze pomysły utworzenia w Krakowie odrębnego wydziału filozoficznego, a jednym z inicjatorów tego przedsięwzięcia był Wojtyła. W 1970 roku w PWT utworzono sekcję filozofii, która w założeniu miała być punktem wyjścia do stworzenia autonomicznego ośrodka naukowego. W ramach sekcji funkcjonowało osiem katedr. Kłósak kierował trzema z nich: Katedrą Logiki Formalnej, Ogólnej Metodologii Nauk i Teorii Poznania, Katedrą Antropologii Filozoficznej oraz Katedrą Filozofii Przyrodoznawstwa i Filozofii Przyrody²⁰. Wówczas w ramach studiów w PWT odbywały się już seminaria filozoficzne, w tym seminarium z filozofii przyrody, które prowadził Kłósak, a którego uczestnikiem był w latach 70. m.in. Józef Życiński.

Kłósak był związany z PWT do końca życia. W 1976 roku Kongregacja Wychowania Katolickiego wydała dekret ustanawiający Papieski Wydział Filozoficzny. Z licznych jednak względów – głównie natury politycznej – wydział ten funkcjonował przez kilka lat tylko jako Instytut Filozofii przy PWT. Realizacja wspomnianego dekretu ze względu na trudności stawiane przez władze komunistyczne odbywała się etapami. Jej zwieńczeniem było *motu proprio* Jana Pawła II *Beata Hedvigis (Błogosławiona Jadwiga)* z 1981 roku, mocą którego powołano Papieską Akademię Teologiczną, składającą się z trzech wydziałów, w tym Wydziału Filozoficznego. Kłósak dożył decyzji papieskiej, choć nie uczestniczył już w życiu nowego ośrodka naukowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że wcześniej brał udział w pracach organizacyjnych,

¹⁹ Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (ArUPJP II), PWT-0022: *Protokoły z posiedzeń Rad Wydziału*, t. 2 (10.06.1968–25.06.1974), *Załącznik nr 1 do protokołu z posiedzenia Rady Wydziału z dnia 31.01.1970 roku*, k. 51.

²⁰ ArUPJP II, PWT-0022: *Protokoły z posiedzeń Rad Wydziału*, t. 2 (10.06.1968–25.06.1974), *Protokół z posiedzenia Rady Wydziału z dnia 30.01.1970 roku*, k. 47; tamże, *Załącznik nr 2 do protokołu z posiedzenia Rady Wydziału z dnia 30.01.1970 roku*, k. 54. Por. A. Kubiś, *Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie w latach 1954–1981*, dz. cyt., s. 101.

bez których nie byłoby możliwe stworzenie tego wydziału. Do roku 1981 prowadził również zajęcia w Krakowie. Jeszcze w roku akademickim 1980/1981 był wykładowcą PWT, prowadząc seminarium naukowe i zajęcia z filozofii przyrody.

Mimo pogarszającego się stanu zdrowia, spowodowanego m.in. wieloletnią walką z przewlekłym gośćcem, Kłósak wciąż utrzymywał kontakty ze środowiskiem warszawskim. W 1976 roku zainicjował w ATK serię wydawniczą *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*. Jako pomysłodawca i pierwszy redaktor tej serii stworzył płaszczyznę dyskusji filozoficznej dla swoich współpracowników i uczniów. W środowisku warszawskim znany był także z publikacji artykułów w pracach zbiorowych pod redakcją Bohdana Bejze, dotyczących najważniejszych problemów z zakresu metafizyki, antropologii filozoficznej i teodycei. Pod jego kierunkiem powstało kilka rozpraw doktorskich i szereg prac magisterskich. Był także recenzentem w przewodach habilitacyjnych i profesorskich. Odznaczył się jako organizator licznych sesji naukowych, między innymi słynnych sesji poświęconych myśli Pierre’a Teilharda de Chardin. Od jesieni 1981 był członkiem Komitetu Nauk Filozoficznych Polskiej Akademii Nauk.

W ostatnich latach życia Kłósak pracował przede wszystkim nad teorią i metodologią filozofii przyrody oraz filozofią Boga. W 1979 roku nakładem PTT w Krakowie ukazał się pierwszy tom *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*. Zarówno w części filozoficzno-przyrodniczej, jak i metodologicznej była to praca nowatorska względem uprzedniego dwutomowego dzieła *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny* z lat 50. Kłósak nieustannie konfrontował najnowszą wiedzę naukową z filozofią neotomistyczną, w efekcie czego zmieniał niektóre swoje poglądy. Dobitnym tego świadectwem jest zwłaszcza książka *Z teorii i metodologii filozofii przyrody* z 1980 roku, w której Kłósak wyłożył swoje aktualne poglądy metafizyczne, wskazując jednocześnie na trudności, z jakimi spotyka się arystotelesowsko-tomistyczna filozofia przyrody w kontekście rozwoju współczesnej fizyki teoretycznej. W pracy tej Kłósak rozważał m.in. problem możliwości filozoficznego poznania przyrody i stosunek filozofii przyrody do metafizyki i nauk szczegółowych, bazując zwłaszcza na myśli Maritaina oraz polemizując z ujęciami Jerzego Kalinowskiego czy Mieczysława A. Krąpca.

Kłósak pracował równocześnie nad kolejnymi książkami. W 1981 roku w rozmowie z Żyćńskim na łamach „Tygodnika Powszechnego”

mówił, że przygotowuje do druku drugi tom *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*. Z wywiadu wynika, że pracował również nad innymi tekstami²¹. Niestety, pod koniec 1981 roku jego problemy zdrowotne znacząco się nasiliły²². Dzięki podjętemu leczeniu (w klinice prof. Andrzeja Szczeklika) udało się go przywrócić do zdrowia, jednak nie na długo. Kazimierz Kłósak zmarł 1 czerwca 1982 roku w Krakowie²³. Został pochowany na cmentarzu Salwatorskim należącym do parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie²⁴.

W telegramie po śmierci filozofa papież Jan Paweł II napisał, że „odejście do wieczności śp. prof. Kazimierza Kłósaka, wiernego Sługi Bożego i wybitnego uczonego, jest wielką stratą dla polskiego, a w szczególności krakowskiego środowiska naukowego”²⁵. Filozoficzne środowisko krakowskie rzeczywiście zawdzięczało mu najwięcej. Kłósak w naturalny sposób stał się kontynuatorem tradycji krakowskiej filozofii przyrody, otwartej na dialog ze współczesną nauką. Nie był dogmatykiem przywiązany do określonych rozstrzygnięć, lecz nieustannie korygował swoje poglądy w świetle osiągnięć przyrodoznawstwa i filozofii wzorem tradycji wywodzącej się przynajmniej od czasów Stefana Pawlickiego CR, który był pierwszym kierownikiem Katedry Filozofii Chrześcijańskiej dawnego Wydziału Teologicznego UJ w drugiej

²¹ *Chcę poznać Boga i duszę... Z ks. prof. K. Kłósakiem rozmawia ks. prof. J. Życkiński*, „Tygodnik Powszechny” 35/1981, nr 26 [b.s.].

²² „W ostatnich latach coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Był zmuszony zwolnić tempo pracy. Ale jej nie tylko nie zaniechał, lecz dalej nią żył, żył na co dzień. Można nawet powiedzieć, że był nią pochłonięty. Choroba powodowała udręki i cierpienia. Nie skarżył się i nie ubolewał nad sobą. Kiedy z powodu choroby nie dotrzymał terminu w wykonaniu pracy, tłumaczył, że opóźnienie było od niego niezależne. Był bardzo cierpliwy. Nie okazywał na zewnątrz, jak wiele cierpi i jak dokuczliwe są dolegliwości utrudniające mu w wysokim stopniu swobodne poruszanie się” (M. Lubański, *Moje spotkania z księdzem profesorem Kazimierzem Kłósakiem*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 4/1984, s. 60).

²³ Na szpitalnym łóżku dyktował jeszcze dwie recenzje. W jednej z nich zawarty był wniosek o nadanie tytułu profesora ks. doc. Michałowi Hellerowi.

²⁴ W tym samym grobie został także pochowany ks. prof. Tadeusz Wojciechowski, którego promotorem rozprawy doktorskiej był Kazimierz Kłósak i z którym Kłósak intensywnie polemizował na temat pochodzenia duszy ludzkiej. Zob. m.in. K. Kłósak, *Teoria kreacjonistycznych początków duszy ludzkiej a współczesny ewolucjonizm*, „Analecta Cracoviensia” 1/1969, s. 32–56; T. Wojciechowski, *Geneza duszy ludzkiej w ujęciu Kazimierza Kłósaka*, „Studia Philosophiae Christianae” 28/1992, nr 2, s. 127–137.

²⁵ ArKM, Pers A 1362: *List Jana Pawła II do J.E. ks. kard. F. Macharskiego z 04.06.1981*.

połowie XIX wieku. Kłósak niewątpliwie oddziaływał także w Warszawie, gdzie z kolei doceniono jego styl uprawiania filozofii, pojmowanej realistycznie i zarazem krytycznie, otwartej na ustalenia nauk przyrodniczych (zwłaszcza autonomicznie traktowanej filozofii przyrody) i kontynuowano badania z tego zakresu (Mieczysław Lubański, Szczepan W. Ślaga, Kazimierz Kłoskowski, Anna Latawiec, Anna Lemańska, Grzegorz Bugajak, Adam Świeżyński). Dorobek naukowy Kłósaka obejmujący blisko 150 prac, na który składają się zarówno książki oraz artykuły, jak i prace polemiczne, recenzje czy sprawozdania z wydarzeń naukowych, wciąż stanowi inspirację dla kolejnych pokoleń filozofów. Warto jednak dodać w tym miejscu, że jego spuścizna filozoficzna bywa również przedmiotem analiz krytycznych²⁶.

O wielkości uczonego świadczą także jego uczniowie. Kłósak ukształtował wielu znakomitych filozofów. Był wychowawcą m.in.: Józefa Życińskiego, Józefa Tischnera²⁷, Tadeusza Wojciechowskiego, Mieczysława Lubańskiego, Szczepana W. Ślagi, Józefa M. Dołęgi, Kazimierza Kłoskowskiego. Z niektórymi z nich, jak choćby z Wojciechowskim, w trakcie swojej ścieżki naukowej wielokrotnie się spierał. Był typem filozofa polemisty. Równocześnie potrafił docenić uczonych o odmiennym spojrzeniu na interesujące go problemy. Dobrym tego przykładem jest chociażby sytuacja z 1966 roku, gdy po obronie pracy doktorskiej przez Michała Hellera jako pierwszy zarekomendował jego zatrudnienie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, choć

²⁶ Wymownym tego świadectwem była np. krakowska konferencja *Filozofia przyrody ks. prof. K. Kłósaka*, zorganizowana 28.11.2002 roku. Podczas konferencji nie brakowało wystąpień wskazujących na archaiczność rozwiązań proponowanych przez Kłósaka. Zob. P. Polak, *Konferencja: Filozofia przyrody ks. prof. Kazimierza Kłósaka. W dwudziestą rocznicę Jego śmierci [sprawozdanie]*, „Semina Scientiarum” 2003, nr 2, s. 73–78.

²⁷ J. Tischner wspominał: „Najwybitniejszym z profesorów był ksiądz Kazimierz Kłósak, który miał ideę łączenia nauk pozytywnych z filozofią chrześcijańską, czyli z pewnym zreformowanym tomizmem. Uczył nas biologii, fizyki, chemii, pokazując, że ich wyniki badań nie są sprzeczne z dogmatami, m.in. możliwe jest pogodzenie ewolucjonizmu z Boskim aktem stworzenia świata. To imponowało. Na jego wykładach czuliśmy, że mamy i będziemy mieć coś ważnego ludziom do powiedzenia. Prowadził też polemikę z materializmem dialektycznym, bo z historycznym nie było wtedy wolno. Dawał nam mocne oparcie intelektualne i zakreślał horyzont patrzenia na naukę, na rzeczywistość, która nas otaczała. Bardzo ostro polemizował z nim wtedy Leszek Kołakowski. Ten spór ogromnie nas rozgrzewał” (J. Tischner, A. Karoń-Ostrowska, *Byliśmy przekonani, że mamy rację*, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 17 – Dodatek, [b.s.]).

ten nie podzielał poglądów Kłósaka w kwestii sposobu uprawiania filozofii przyrody²⁸.

Swoją pracowitość na polu naukowym Kłósak okupił problemami zdrowotnymi. W mowie pożegnalnej w kościele św. Anny w Krakowie ówczesny kardynał i arcybiskup krakowski Franciszek Macharski nazwał go „męczennikiem nauki”. Jego brat, Franciszek Kłósak, w siedemnastą rocznicę śmierci wspominał, że w ciągu trzydziestu lat pracy krakowski filozof

[...] ograniczał do minimum wszelkie formy kontaktów towarzyskich, unikał okolicznościowo-grzecznościowych posiedzeń, starał się dyspensować od niekoniecznych zebrań, uważając je za główną i popularną formę marnowania czasu. Obite wyciszającym materiałem drzwi mieszkania, podobnie jak znany tylko najbliższym system dzwonek, miały na celu strzeżenie czasu poświęconego dla Prawdy, miały ubezpieczać przed zamianą samotniczej refleksji na pustawę pogawędki, będące wariacjami na temat „właściwie nic nowego”. Tę wolność od powszechnie akceptowanych konwenansów Profesor wybierał nie w imię samej wolności, lecz w imię Prawdy – w imię tego, aby w kolejne popołudnie można było dopisać kilka linijek nowej argumentacji lub zinterpretować w odmienny sposób klasyczny tekst²⁹.

Kłósak większość swojego życia spędził w domu przy ul. św. Marka 10 w Krakowie, rzadko odwiedzając nawet rodzinę mieszkającą w Żywcu.

Kazimierz Kłósak był postacią, o której krążyło wiele anegdotycznych opowieści³⁰. Cechą charakterystyczną jego licznych publikacji były bardzo rozbudowane przypisy, w których umieszczał dodatkowe

²⁸ Zob. M. Heller, *Wierzę, żeby rozumieć. Rozmawiają W. Bonowicz, B. Brożek, Z. Liana*, Kraków 2016, s. 147–148.

²⁹ F. Kłósak, *W siedemnastą rocznicę śmierci ks. prof. K. Kłósaka*, „Wspólnota. Tygodnik Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żywcu” [b.r.], nr 29 (273) [dodatek], s. 3–4.

³⁰ Niektórymi z nich dzielił się m.in. J. Życiński, który opiekował się Kłósakiem w ostatnich latach jego życia. „W ostatnich latach jego życia, kiedy spędzaliśmy razem długie godziny w krakowskiej Klinice Intensywnej Terapii, wspominałem mu niektóre z tych anegdot, aby choć na chwilę przesłonić świadomość biologicznego bólu i odejść od smutnych myśli o realiach stanu wojennego. Me opowieści przyjmował jako normalne wspomnienia sprzed lat i tylko czasami uzupełniał szczegóły lub precyzował kontekst. «Fama głosi – mówiłem – że swego czasu, powołując się na znajomego lekarza Książd Profesor twierdził, iż organizmowi wystarczą 4 godziny snu na dobę oraz że w ramach tej teorii

odnośniki bibliograficzne oraz poboczne uwagi, wzbogacające tekst główny o dodatkowe treści. Niewątpliwie, obok ogromnej pracowitości i ascetycznego trybu życia, imponował także niezłomnością w relacjach z władzami PRL. Nie chodzi tutaj tylko o prace filozoficzne, z których zasłynął tuż po wojnie. Znamienne, że w okresie walki z Kościołem polskie władze chciały przyznać mu Złoty Krzyż Zasługi. Kłószak nie przyjął jednak odznaczenia. „Stwierdził, że w chwili prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce nie może przyjąć żadnego medalu. Jak mi opowiadał, po jego zwróceniu, każde kroki po korytarzu, mogły być krokami funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa” – wspominał po latach brat krakowskiego filozofa³¹.

Kłószak przecierał szlaki dla filozofii chrześcijańskiej otwartej na współczesną naukę, zwłaszcza biologię ewolucyjną. Z tej racji znajdował się często w ogniu krytyki także ze strony niektórych ludzi Kościoła. Nie rezygnował jednak z polemiki, a jego dyskusyjne zacięcie przejmowali z czasem studenci i uczniowie, np. Tischner czy Życiński. Tym samym Kłószak stał się w powojennej Polsce rzecznikiem otwartej debaty filozoficznej zarówno wewnątrz katolicyzmu, jak i w relacjach z ideologią państwową. Pozostaje to trwałym osiągnięciem krakowskiego uczonego.

Postać i poglądy filozoficzne Kazimierza Kłósaka nadal budzą zainteresowanie, o czym świadczą kolejne konferencje i opracowania poświęcone bogatemu dorobkowi filozoficznemu, jaki po sobie zostawił³². Być może głównym czynnikiem przyciągającym jest styl jego intelektualnych poszukiwań. Wszak, jak napisał Życiński,

[...] osobowość Kłósaka, jego poświęcenie, bezwzględna uczciwość i zarazem niezaradność życiowa stały się symbolem stylu, w którym czynnikiem podstawowym pozostaje troska o związki wynikania

sypiał Ksiądz Profesor od 10 wieczór do północy, powołując się na innego lekarza, który miał twierdzić, że godziny przed północą mają podwójną wartość. Czy to prawda?». «Niezupełnie – prostował spokojnie – lekarz był w obu przypadkach ten sam» (J. Życiński, *Philosophari necesse est. Filozoficzna sylwetka Kazimierza Kłósaka*, „Znak” 36/1984, nr 1, s. 18–19). W 1971 roku Kłószak podkreślał z dumą, że nie był w ciągu 25 lat u żadnego lekarza.

³¹ F. Kłószak, *W siedemnąstą rocznicę śmierci ks. prof. K. Kłósaka*, dz. cyt., s. 4.

³² Zob. przykładowo: *Filozofia a nauka w myśli Księdza Kazimierza Kłósaka*, dz. cyt.; *Myśl filozoficzna Księdza Profesora Kazimierza Kłósaka w dwudziestą rocznicę śmierci*, red. G. Bugajak, A. Latawiec, Warszawa 2004. (Więcej: zob. Bibliografia, punkt 2).

logicznego, wyprana z jakichkolwiek osobistych praktycznych korzyści. Jego światem był świat obiektywnych wartości, świat prawdy i logicznych inferencji, nie zaś konwensu zamienionego w tabu. Jego życie było potwierdzeniem Ingardenowskiej tezy, że filozofem albo jest się jako osobowość etyczna, albo nie jest się nim w ogóle. Otwarte na świat Prawdy i aksjologię Ewangelii życie Profesora było dla wielu generacji jego wychowanków autentycznym życiem filozofa łączącym w jedną spójną całość byt i wartość, logos i etos³³.

I w innym miejscu: „Ogromnie ważna była przyjaźń z [...] księdzem Kazimierzem Kłósakiem, zawsze dziękuję Bogu, że [...] spotkałem [go] na życiowej drodze”³⁴. Tę opinię potwierdził także inny jego uczeń i współpracownik Mieczysław Lubański: „Służba Pierwszej Przyczynie łączyła się u Profesora w sposób naturalny ze służbą prawdzie filozoficznej. [...] Ale filozof jest też człowiekiem. U Profesora ujawniało to się w jego ludzkim podejściu do każdej sprawy, do każdego człowieka”³⁵.

³³ J. Życkiński, *Kazimierz Kłósak (1911–1982)*, dz. cyt., s. 540.

³⁴ D. Zaborek, *Życie. Przewodnik praktyczny. 16 wywiadów na każdy temat*, Warszawa 2009, s. 61.

³⁵ M. Lubański, *Moje spotkania z księdzem profesorem Kazimierzem Kłósakiem*, dz. cyt., s. 60. Więcej wspomnień o Kazimierzu Kłósaku zob. m.in. w: *Ocalić od zapomnienia. Profesorowie Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie we wspomnieniach wychowanków*, red. J.M. Dołęga, J. Mandziuk, Warszawa 2002, s. 82–87.

ŹRÓDŁA I INSPIRACJE POGLĄDÓW FILOZOFICZNYCH KAZIMIERZA KLÓSAKA

Inspiracje poglądów filozoficznych Kazimierza Kłósaka odzwierciedlają drogę jego edukacji uniwersyteckiej oraz dalszych osobistych poszukiwań naukowych. Można wskazać wśród nich źródła pierwszorzędne, które oddziaływały na niego w sposób najbardziej znaczący i trwale tematycznie ukierunkowały jego badania oraz źródła drugorzędne, które stanowiły dodatkowe impulsy intelektualne i punkty odniesienia jego filozoficznych analiz. Do pierwszych bez wątpienia należy zaliczyć twórczość filozoficzną Jacques'a Maritaina (1882–1973) oraz przyrodnicze i filozoficzne poglądy Pierre'a Teilharda de Chardin (1881–1955). Z kolei jako drugorzędne, choć także istotne źródła i inspiracje dla kształtowania się poglądów filozoficznych Kłósaka można uznać dzieła m.in. następujących uczonych: Fernanda Renoirte'a (1894–1958), Aleksandra Oparina (1894–1980), Svante Arrheiusa (1859–1927), Pierre'a Descoqs'a (1877–1946), Konstantego Michalskiego (1879–1947), a także poglądy filozofów marksistowskich i niektórych filozofów chrześcijańskich nurtu tomistycznego, z którymi polemizował.

Niewątpliwie największe znaczenia dla filozoficznego rozwoju myśli Kłósaka miały poglądy Maritaina. Krakowski uczony zetknął się z nimi przede wszystkim w okresie swoich studiów na Uniwersytecie Katolickim w Louvain (Leuven). Można przypuszczać, że neotomizm lowański, w którym postulowano żywy kontakt z naukami przyrodniczymi, był dla Kłósaka szczególnie pociągający, zaś Maritain

niejako ustalał filozoficzne standardy w zakresie neotomistycznej filozofii przyrody³⁶. Dogłębnemu omówieniu oraz kontynuacji i rozwinięciu poglądów francuskiego filozofa poświęcił wiele swoich prac, zarówno tych napisanych w początkach swojej działalności naukowej³⁷, jak i pochodzących z późniejszego okresu³⁸. Jednak stosunek Kłósaka do dzieł francuskiego neotomisty od początku nie był bezkrytyczny. W wielu miejscach wskazywał na niedoskonałości jego poglądów, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia statusu metodologicznego filozofii przyrody.

Sądzę, że problem metody filozofii przyrody został lepiej rozwiązany przez D. Nysa i J.J. Lemaire'a [...] niż przez Maritain'a. Według tych autorów filozofia przyrody bierze takie dane nauk przyrodniczych, jak fakty i prawa, by je wyjaśnić w ich ostatecznych przyczynach. Nie ma tu mowy o konieczności zmiany faktów „naukowych” na fakty „filozoficzne”. Daleko tu jesteśmy od danych doświadczenia przednaukowego, które dla Maritain'a posiadają znaczenie pierwszorzędne³⁹.

Choć Kłósak początkowo nie podzielał w pełni argumentacji Maritain'a odnośnie do postulatu osadzenia filozofii przyrody na faktach filozoficznych, to postulat ten ostatecznie jednak zaakceptował, tyle że uzasadniał go w inny sposób, niż to czynił francuski neotomista: „[...] porządek środków powinien odpowiadać porządkowi celów, [...] [zatem] fakty, jakimi posługuje się poznanie w zakresie filozofii przyrody, powinny należeć razem z nim do tego samego porządku”⁴⁰; „[...] musimy podjąć ostateczne tłumaczenie rzeczy materialnych od strony ich istoty w oparciu o fakty «filozoficzne», które już leżą w linii

³⁶ Heller zauważył, że Kłósak w okresie kształtowania się swoich poglądów filozoficznych nie miał okazji zetknąć się bezpośrednio z filozoficzno-przyrodniczą myślą polskich uczonych spoza nurtu neotomistycznego (Z. Zawirski, H. Mehlberg, J. Metallman), co, zdaniem Hellera, pozbawiło Kłósaka możliwości nieco innego ukształtowania się jego stylu myślenia. Zob. M. Heller, *Ks. Kazimierz Kłósak – myśliciel na rozdrożu*, dz. cyt., s. 16–17.

³⁷ Przykładowo: K. Kłósak, *Konflikt nowożytnej fizyki teoretycznej z perypatetyką filozofią przyrody w ujęciu Jakuba Maritain'a*, „Przegląd Powszechny” 1949, nr 227, s. 24–39.

³⁸ Przykładowo: tenże, *Maritainowe próby wyodrębnienia filozofii przyrody od metafizyki i nauk przyrodniczych*, „Roczniki Filozoficzne” 12/1964, nr 3, s. 17–29.

³⁹ Tenże, *Filozofia przyrody w ujęciu Jakuba Maritain'a*, Lwów 1939, s. 19.

⁴⁰ Tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, Poznań 1980, s. 137.

tej wewnętrznej istoty jako to, co z niej najpierw daje się wyodrębnić w akcie jej poznawczego zgłębiania”⁴¹; „[...] bez uwzględnienia [filozoficznego] opracowania [faktów naukowych] nie można byłoby wyjść poza implikacje o charakterze potocznym lub przyrodniczym”⁴². Na marginesie należy dodać, że Kłósak w odniesieniu zarówno do samego pojęcia faktu, jak i szerszego rozumienia nauki nie przyjął tradycji empiryzmu logicznego, lecz był bliższy nurtom, które wyrosły z krytyki filozofii nauki Koła Wiedeńskiego⁴³.

W związku z powyższym Kłósak poddał krytyce taką koncepcję uprawiania filozofii przyrody, która – po pierwsze – stanowi syntetyczne przedstawienie najogólniejszych wyników, do jakich dochodzą nauki przyrodnicze (np. Erich Becher, Bernhard Bavink w pierwszej fazie jego poglądów, polscy teoretycy marksistowscy Adam Schaff i Władysław Krajewski oraz Raymond Ruyer); po drugie – obok zadania syntezy najogólniejszych osiągnięć nauk przyrodniczych pełni funkcję epistemologiczną i metodologiczną analizy poznania przyrodniczego (np. Wilhelm Ostwald, Władysław Biegański); po trzecie – może być sprowadzona bez reszty do epistemologiczno-metodologicznej analizy poznania z zakresu nauk przyrodniczych (np. przedstawiciele pozytywizmu i neopozytywizmu, Evert W. Beth, Augusto Guzzo); po czwarte – łączy w pewnej mierze zagadnienia wykraczające poza zakres badań przyrodników i teoretyków poznania przyrodniczego (chodzi tu o sformułowanie teorii poznania przyrody, rozpatrzenie doniosłych osiągnięć nauk przyrodniczych w aspekcie ich wpływu na całość poglądu na świat oraz praktyczno-kulturalnego oddziaływania, o ukształtowanie z ogólnych wyników nauk przyrodniczych syntetycznego obrazu całej przyrody wraz z ich interpretacją filozoficzną – Rudolf Eisler, Bernhard Bavink, Bolesław Gawecki).

Ujmując nieco szerzej zagadnienie źródeł i inspiracji, jakie kierowały pracą filozoficzną Kłósaka, trzeba zauważyć, że bliska była mu ta postać filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, która dążyła do wykorzystania w swej refleksji najnowszych dokonań i ustaleń szczegółowych nauk empirycznych i formalnych. Znalazła ona swój wyraz

⁴¹ Tenże, *Aktualne kontrowersje w zakresie prolegomenów do filozofii przyrody*, „Zeszyty Naukowe KUL” 3/1960, nr 2, s. 29.

⁴² Tenże, *Słowo wstępne*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodznawstwa i filozofii przyrody*, t. 1, red. K. Kłósak, Warszawa 1976, s. 12.

⁴³ Kłósak odwoływał się m.in. do stanowiska C.G. Hempla. Zob. tenże, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, dz. cyt., s. 150.

w tzw. tomizmie otwartym, reprezentowanym, oprócz wspomnianych Maritaina i Teilharda de Chardin, m.in. przez Désiré-Josepha Merciera, Dominique’a H. Salmana, Claude’a Tresmontanta, do których prac krakowski filozof chętnie się odwoływał. Klószak przejął tę metodę filozofowania, ale jednocześnie rozszerzył ją, drobiazgowo porównując wypowiedzi różnych naukowców i filozofów na ten sam temat, dokonując ich analizy i wyciągając wnioski. Konstruowanie przez Klósaka filozofii i sprawdzanie tradycyjnych tez filozofii klasycznej w kontekście nowych danych naukowych obejmowało uwzględnianie przez niego przemyśleń innych autorów, wśród których znaleźli się m.in.: Désiré Nys, Joseph de Tonquédec, Antonin-Dalmace Sertillanges, Salvatore Tongiorgi, Filippo Selvaggi, Pierre Duhem, Franciszek Sawicki, Ignacy Różycki, Kazimierz Wais, Jerzy Kalinowski, Stanisław Mazierski. Zostały one krytycznie zbadane i w niektórych przypadkach pogłębione, w wyniku czego powstała pewna oryginalna całość myślowa dotycząca realizacji metateoretycznego postulatu takiego filozofowania, które jest oparte na idei odkrywania implikacji ontologicznych dla faktów filozoficznych.

W okresie II wojny światowej działalność filozoficzna Kazimierza Klósaka została zredukowana do prywatnych lektur i pisanie „do szuflady”. Można przypuszczać, że w tym czasie miał on okazję dokładniej zapoznać się z dokonaniem szkoły lwowsko-warszawskiej i jej chrześcijańskiego odłamu – tzw. Koła Krakowskiego (Józef Maria Bocheński, Jan Salamucha, Jan F. Drewnowski, Bolesław Sobociński)⁴⁴. W powojennych pracach Klósaka często pojawiają się analizy oraz przypisy poświęcone poglądom przedstawicieli tych kierunków⁴⁵. Zwłaszcza opracowując zagadnienie metodologicznego statusu filozofii przyrody, Klószak nie mógł nie skorzystać z logicznych i metalogicznych osiągnięć wspomnianych przedstawicieli. A zatem jego neotomistyczna metodologia stopniowo ulega przemianie w kierunku metodologii wzbogaconej osiągnięciami współczesnej filozofii nauki.

⁴⁴ Zob. Z. Wolak, *Naukowa filozofia Koła Krakowskiego*, dz. cyt., s. 97–122.

⁴⁵ Przykładowo: K. Klószak, *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny. Argumentacja za istnieniem Boga z początku trwania czasowego wszechświata i z początku życia organicznego*, Warszawa 1955, s. 7, 78; tenże, *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny. Część II. Argumentacja za istnieniem Boga z zależności treściowej poznawanych przez nas prawd, z porządku panującego w biokosmosie, z przygodności rzeczy oraz z ruchu, jaki występuje w przyrodzie*, Warszawa 1957, s. 47, 178–180, 273–276.

[...] w kwestiach metodologicznych, dotyczących stosunku pomiędzy filozofią przyrody a naukami przyrodniczymi ks. Kłósak pozostawał pod wpływem Maritaina i szkoły lowańskiej, jednakże w miarę upływu czasu coraz bardziej brał pod uwagę wyniki i metody analizy standardowej („świeckiej”) filozofii nauki, w tym także osiągnięcia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej⁴⁶.

Drugą postacią, której osobowość i działalność naukowa silnie wpłynęła na Kłósaka, był francuski ewolucjonista Pierre Teilhard de Chardin. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku Maritaina, stosunek krakowskiego uczonego do poglądów francuskiego jezuitę pozostał krytyczny mimo niewątpliwej fascynacji i uznania dla jego naukowych dokonań oraz rzeczowej postawy wobec stawianych mu zarzutów braku ortodoksji katolickiej. Choć Kłósak podzielał ewolucyjne spojrzenie na rzeczywistość, jego analityczny umysł nie mógł pogodzić się z niekiedy nieścisłym i wizjonerskim charakterem doktryny Teilharda de Chardin. Dążył więc do uściślenia jego poglądów i takiej ich prezentacji, która byłaby wolna od egzaltacji, w którą popadli inni zwolennicy panewolucyjnej wizji wszechświata⁴⁷. Charakterystyczne dla poglądów Kłósaka łączenie otwartości na nowe interpretacje z ostrożnością i krytycyzmem w ocenie ich uzasadnienia

⁴⁶ M. Heller, *Ks. Kazimierz Kłósak – myśliciel na rozdrożu*, dz. cyt. s. 22. Potwierdzeniem tego jest taka wypowiedź Hellera: „Natomiast inny z krakowskich powojennych filozofów przyrody, ks. Kazimierz Kłósak, bardzo często nawiązywał do myślicieli krakowskich, o których mówimy. Sam się chyba z nimi praktycznie nie zetknął. Studiował tuż przed samą wojną w Krakowie, ale tak się złożyło, że wtedy, gdy w Krakowie zawiązywała się tzw. grupa krakowska, wyjechał na studia do Rzymu, a potem do Louvain. W 1936 r. odbywał się zjazd filozoficzny w Krakowie; Ks. Michalski, Łukasiewicz zainicjowali spotkanie na Bernardyńskiej, byli tam też Salamucha, Bocheński. Idea Łukasiewicza, który temu patronował, była taka, że filozofia nowożytna znaczyła upadek w porównaniu z filozofią średniowieczną, bo średniowieczni filozofowie do swoich badań wykorzystywali logikę, czego potem na taką skalę zaniechano. Ks. Kłósak, o ile wiadomo, nie zetknął się wtedy z grupą krakowską. Wrócił do Krakowa dopiero tuż przed wybuchem wojny. Miał ogromną pasję do nauki, a w czasie wojny nie miał dostępu do literatury: jedyne książki, jakie były dostępne, to były prace szkoły krakowskiej i dlatego jego prace nawiązywały potem do tych publikacji” (A. Strzałkowski, J. Janik, A. Pelczar [et al.], *Dyskusja po referacie Michała Hellera „Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym”*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2004, nr 6, s. 248).

⁴⁷ Zob. K. Kłósak, *O właściwą interpretację i krytykę dzieła ks. Teilharda de Chardina*, „Znak” 12/1960, nr 6, s. 823–841.

ujawniło się właśnie w jego studiach nad Teilhardem. Podzielając wizję ewoluującego wszechświata, krakowski filozof był w wielu punktach bliski „Orygenesowi naszych czasów” i tak jak on zauważał, że ujęcia tradycyjnego tomizmu uwzględniały często tylko jedną z wielu (zazwyczaj najprostszych) możliwości. Jednak równie krytycznie dostrzegał, że w rozważaniach francuskiego ewolucjonisty poezja zajmuje nie-rzadko miejsce argumentów, zaś porywające wizje pozbawione są uzasadnień i wklajają się w wewnętrzne sprzeczności. „Ten typ epistemologiczny i metodologiczny jest ciągle jeszcze przedmiotem dyskusji i znajduje interpretacje bardzo nieraz dalekie od adekwatności. Bez dokonania wskazanego zadania nie moglibyśmy zdobyć nawet częściowej orientacji w pierwszym wielkim etapie zunifikowanej w wysokim stopniu dialektyki ks. Teilharda”⁴⁸. W wielu kwestiach dopuszczał on możliwość przyjęcia nowych propozycji Teilharda de Chardin i przyznawał, że jeśli pozostać w płaszczyźnie analiz czysto filozoficznych, wówczas nie ma żadnych racji, aby negować, że Bóg mógł stworzyć wszechświat odwiecznie i że wszechświat ten mógł być przestrzennie nieskończony.

Omawiając zagadnienie stwarzania świata oraz pochodzenia życia i psychizmu ludzkiego, Klószak wykorzystywał wyniki badań zawarte w pracach Teilharda de Chardin. Jednocześnie nie zgadzał się z poglądami m.in. Paula B. Greneta czy Oliviera A. Rabuta, którzy przypisywali poglądom francuskiego uczonego status wyłącznie „fenomenologii naukowej”.

[...] nie całą „fenomenologię” ks. Teilharda możemy uważać za „fenomenologię” naukową. Jak już zaznaczyłem, można stawiać pod znakiem zapytania charakter naukowy tezy hилоzoistycznej i panpsychistycznej, wysuwanej w ramach tej „fenomenologii”. A kiedy ks. Teilhard zaczyna sugerować, że do podtrzymania, ożywienia i doprowadzenia ku pełnej realizacji procesu hominizacji (wziętego wraz z socjalizacją) jest konieczne istnienie u kresu zbieżności psychicznej, jaka cechuje ten proces, transcendentnego, samoistnego ośrodka unifikacji, jedności, nieodwracalności i personalizacji, będącego Bogiem, jedyną prawdziwą „Omegą” – staje się dla nas dostatecznie widoczne, że razem z tymi jego wywodami [...] zmienił się typ epistemologiczny i metodologiczny jego „fenomenologii”⁴⁹.

⁴⁸ Tenże, „Fenomenologia” P. Teilharda de Chardin w ramowej analizie epistemologicznej i metodologicznej, „Roczniki Filozoficzne” 12/1964, nr 1, s. 93.

⁴⁹ Tamże, s. 103–104.

Kazimierz Kłósak podejmował dyskusję z poglądami Teilharda de Chardin także w kwestii monogenicznych początków ludzkości i wykazywał braki oraz błędy w jego rozumowaniu, choć jednocześnie bronił go przed zarzutami, które uznał za nieprawdziwe i niesprawiedliwe.

Przeoczywszy okoliczność, że, przy uwzględnianiu bezpośredniej i specjalnej ingerencji stwórczej Boga powołującego do istnienia w zamierzonej przez Siebie ilości pierwsze dusze ludzkie a wraz z nimi pierwszych ludzi, można mówić w płaszczyźnie metafizyki o możliwości ściśle monogenistycznego pochodzenia ludzkości, ks. Teilhard nie zauważył również tego, że zagadnienie faktu takiego pochodzenia można podejmować dopiero na gruncie teologii⁵⁰.

Skoro Kłósak wypowiadał się niekiedy tak krytycznie na temat poglądów francuskiego ewolucjonisty, to dlaczego gorliwie propagował w Polsce myśli Teilharda? Należy sądzić, że znakomicie wyczuwał, jak bardzo ich potrzebowało polskie światopoglądowo zmanipulowane społeczeństwo. Gdy w licznych przemyśleniach ukazywał możliwość i konieczność czysto przyrodniczego, filozoficznie niezabarwionego opisu zjawisk, w szczególności tych związanych z powstaniem i rozwojem rodzaju *Homo*, to zapewne również dlatego, że nieobce były mu przeszkody, na jakie coraz częściej i coraz liczniej natrafiali ludzie na drodze od laboratorium, fabryki czy szkoły do kościoła, od współczesnej nauki do tradycyjnej wiary. Bernard Hałaczek, uczeń Kłósaka, określił go jako jednego z pierwszych, „którzy polską literaturę filozoficzno-przyrodniczą wzbogacili harmonijną wizją Boga, świata i człowieka Teilharda de Chardin. On był dla Polski i polskich katolików tym w latach sześćdziesiątych, kim Teilhard był od lat trzydziestych dla świata i całego katolickiego Kościoła”⁵¹.

Ważnym bodźcem dla rozwoju myśli filozoficznej Kłósaka była dyskusja prowadzona z tezami filozofii marksistowskiej. W tym sensie można uznać je za inspirację dla prowadzonych przez niego badań filozoficznych, które w praktyce oznaczały sprzeciw wobec ideologicznych

⁵⁰ Tenże, *Ks. Piotr Teilhard de Chardin a zagadnienie monogenistycznych początków ludzkości*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1/1963, nr 2, s. 112–113.

⁵¹ B. Hałaczek, *Kazimierz Kłósak: czego chciał, kim był?*, w: *Myśl filozoficzna Księdza Profesora Kazimierza Kłósaka w dwudziestą rocznicę śmierci*, dz. cyt., s. 22. Por. tenże, *Ksiądz Kłósak – polskim Teilhardem de Chardin*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 28/1992, nr 2, s. 9–13.

uproszczeń zawartych w twierdzeniach przedstawicieli marksizmu. Choć realia codziennego życia mało go interesowały (na co wskazują we wspomnieniach jego współpracownicy i uczniowie), to jednak był on filozofem na swój sposób zaangażowanym w rzeczywistość, w jakiej przyszło mu funkcjonować jako naukowcowi. W tym sensie to właśnie owa powojenna rzeczywistość kreowana przez ideologię marksizmu stała się istotną inspiracją dla refleksji filozoficznej, w której podejmował jej krytykę. Podjął więc zagadnienie stosunku materializmu dialektycznego do nauk przyrodniczych, wykazując, także za pomocą metody analitycznej, że jest on nieprawomocnym uogólnieniem tych nauk. Było to ważne, gdyż propaganda marksistowska usiłowała wmówić polskiemu społeczeństwu, że właśnie marksizm reprezentuje jedyny naukowy światopogląd. W licznych artykułach i jednej pozycji książkowej zawarł Kłósak krytykę czterech tez dialektyki w ujęciu Adama Schaffa, Władysława Krajewskiego, Fryderyka Engelsa i Karola Marksa, a także, co znamienne dla niego, krytykę poglądów innych dwóch krytyków filozofii dialektyzmu materialnego: Narcyza Lubnickiego i Stanisława Ossowskiego. Kłósak podszedł do oceny tych tez w sposób szczególny. Jako wychowanek Katolickiego Uniwersytetu w Louvain przyjął postawę szerokiego otwarcia się na osiągnięcia współczesnych nauk pozytywnych. Na tych samych naukach opierali się marksiści, szukający w nich potwierdzenia dla swych dialektycznych tez. Jednocześnie była to krytyka sprawiedliwa, to znaczy dostrzegająca także pewne wartościowe elementy krytykowanych twierdzeń.

Studiując dialektykę marksistowską starałem się zająć wobec niej postawę katolickiego obiektywizmu, który nie waha się przyznać przeciwnikowi ideologicznemu słuszności tam, gdzie on ją ma. Zrozumiałą jest rzeczą, że kierując się względami na ortodoksję katolicką oraz wymaganiami naukowego dowodu, nie mogłem przyjąć dialektyki marksistowskiej w jej pełnym ujęciu oryginalnym. Dokonując jednak tej selektywnej asymilacji starałem się zachować z niej wszystko to, co uważałem za pozytywną zdobycz⁵².

Z kolei notoryczne nadużywanie przez przedstawicieli marksizmu teorii ewolucji do propagandy antyreligijnej oraz zastrzeżenia wobec niej „czynników kościelnych” (teologów i hierarchii kościelnej),

⁵² K. Kłósak, *Katolik wobec dialektyki marksistowskiej*, „Tygodnik Powszechny” 6/1950, nr 21–22 (270–271), s. 10.

będące reakcją na jej antyreligijne użycie, skłoniły Kłósaka do zainteresowania się zagadnieniem początku wszechświata, problemem powstania życia i ideą samoródtwa oraz filozoficzną interpretacją ewolucjonizmu i jej wydzźwiękiem światopoglądowym. W tym zakresie krakowski filozof dostrzegł także fałszywą strategię ludzi Kościoła wyrażającą się w dezawuowaniu teorii ewolucji z punktu widzenia teologii katolickiej. Jego zdaniem należało dokonać takiej filozoficznej interpretacji ewolucjonizmu, aby mógł on zostać uznany za zgodny z teologiczną wizją rzeczywistości. Co więcej, postrzegał problem ewolucji również jako wyzwanie dla filozofii przyrody. Dlatego zagadnienia z nim związane rozwijał w ramach programu badawczego aż do ostatnich lat życia⁵³. Naraził się przez to na nieufność ze strony „kręgów kościelnych”, zwłaszcza gdy zaczął propagować i kontynuować „oswajanie” myśli chrześcijańskiej z ewolucyjnym obrazem świata, początkowo w nawiązaniu do prac Teilharda de Chardin, a następnie w ramach analiz dotyczących natury i pochodzenia duszy ludzkiej.

Innym przykładem tego, w jaki sposób Kłósak wykorzystywał źródła naukowe i filozoficzne w swojej pracy badawczej, są analizy dotyczące problemu genezy życia. Najpierw podjął się analiz epistemologicznych i metodologicznych wybranych przyrodniczych koncepcji abiogenezy, następnie przeszedł do ich oceny od strony filozoficznej, aby w końcu ustosunkować się do argumentu za istnieniem Boga z początku życia organicznego. Zgodnie z takim przyjętym przez siebie sposobem analiz oceniał wartość m.in. koncepcji kosmozoidów Hermanna Richtera, panspermii Svante Arrheniusa, odwieczności i preegzystencji życia Williama Preyera i Gustava T. Fechnera, fotochemicznej Alexandre’a Dauvilliera i Émile’a Desguina oraz koacerwatów Aleksandra Oparina⁵⁴. Ostatecznie doszedł do wniosku, że te przyrodnicze hipotezy (teorie) abiogenezy ograniczają się wyłącznie do zjawiskowej strony początków życia na Ziemi, przyjmując pojawienie się życia z materii nieożywionej. Posiadają one walor prawdopodobieństwa wynikający z braku w pełni uzasadnionego faktu abiogenezy. Z powyższego wynika, że zawarte w nich wnioski zarówno w płaszczyźnie

⁵³ Por. J.M. Dołęga, *Zagadnienia kreacjonizmu w ujęciu Kazimierza Kłósaka*, „Studia Teologiczne. Białystok–Drohiczyń–Łomża” 1986, nr 4, s. 201–217; K. Kłosowski, *Profesora Kazimierza Kłósaka koncepcja kreacjonizmu*, „Studia Philosophiae Christianae” 28/1992, nr 2, s. 61–75.

⁵⁴ K. Kłósak, *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny*, dz. cyt., s. 107–185; tenże, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, t. 1, Kraków 1979, s. 314–432.

przyrodniczej, jak i filozoficznej (filozofii przyrody) mają charakter hipotetyczny. Nie ma bowiem argumentu ani przyrodniczego, ani też filozoficznego, który dowiódłby bezwzględnej niemożliwości abiogenezy. Oczywiście tego rodzaju wniosek nie kończy refleksji metodologicznych Kłósaka. Opierając się na rozważaniach Claude’a Tresmontanta⁵⁵, uznał, że życie w stosunku do tego, co go poprzedzało, jest zupełnie nową jakością w sensie ontologicznym i nie mogło pojawić się przez przypadek.

Swoistą dodatkową inspiracją dla prowadzonych przez Kłósaka analiz i wyciąganych wniosków filozoficznych były polemiki prowadzone z różnymi autorami z kręgu filozofii chrześcijańskiej, których poglądy krytykował. Do najważniejszych trzeba zaliczyć Tadeusza Wojciechowskiego (1917–2000) i Mieczysława Alberta Krąpca (1921–2008). W toku tych dyskusji, prowadzonych bezpośrednio przy okazji spotkań naukowych i konferencji oraz za pośrednictwem opublikowanych prac, Kłósak precyzował własne stanowisko i rozwijał swoje poglądy filozoficzne w zakresie takich zagadnień jak: pochodzenie życia biologicznego, pochodzenie duszy ludzkiej, status metodologiczny filozofii przyrody, kwestia wykorzystywania wyników nauk przyrodniczych w pracy filozofa, stosunek do poglądów Tomasza z Akwinu na temat dowodliwości istnienia Boga.

Zwłaszcza w przypadku ewolucjonistycznych interpretacji pochodzenia duszy ludzkiej poglądy Kłósaka różniły się radykalnie od stanowiska, którego w polskich warunkach bronił Tadeusz Wojciechowski. Zdaniem Wojciechowskiego, a także oceniającego go Kłósaka, należy bardziej podkreślić immanentną działalność Przyczyny Pierwszej i w większym stopniu uwzględnić w procesie hominizacji znaczenie przyczyn wtórnych. Tematyka ta była podejmowana przez Kłósaka w wielu artykułach, w których starał się za pomocą analizy empiriologicznej ustalić dokładniej sens ontologicznego terminu „dusza ludzka”. Jednak w przeciwieństwie do Wojciechowskiego uważał, że w płaszczyźnie filozoficznej przypuszczenia, iż psychizm zwierzęcy mógł ulec ewolucyjnemu przekształceniu w psychizm ludzi, są oznaką poetyzowania, w którym narusza się zasadę niesprzeczności, twierdząc, że między tym, co materialne i tym, co niematerialne, może istnieć stan pośredni.

⁵⁵ C. Tresmontant, *Sciences de l’univers et problèmes métaphysiques*, Paris 1976.

Sugestie Teilharda de Chardin, a także Antonina D. Sertillangesa i Karla Rahnera doprowadziły Kłósaka do stwierdzenia, że pojawienie się historycznie pierwszych przejawów psychicznych właściwych człowiekowi ma swoje określone antecedeny zjawiskowe (płaszczyzna emiriologiczna) czy też przyczyny sprawcze z obrębu przyrody (płaszczyzna ontologiczna). Dlatego też „zaistnienie historyczne pierwszych dusz ludzkich ujmowanych w całokształcie przysługującego im bytu, z dużym prawdopodobieństwem było w jakiejś mierze rezultatem ewolucji naturalnej biokosmosu [...]”⁵⁶, ale także jako skutek stwórczej ingerencji Bożej. Ta koncepcja pochodzenia duszy ludzkiej ma swoje głębokie zakotwiczenie w przyjętych przez Kłósaka definicjach duszy ludzkiej w ujęciu filozofii przyrody i metafizyki. Odwołując się do sformułowań Tomasza z Akwinu (*Summa theologiae* I, q. 75, a. 1), krakowski filozof podkreślał, że dusza jest w człowieku pierwszą zasadą życia, to znaczy tym, od czego ostatecznie, chociaż niebezpośrednio, wywodzą się genetycznie wszystkie ludzkie przejawy witalne⁵⁷. Wykorzystując pojęcie stwarzania typu ewolucyjnego zaproponowane przez Teilharda de Chardin, stwierdził, że

[...] jeśli uznajemy za równocześnie prawdziwe dwie tezy, z których jedna głosi, że dusza ludzka jest stwarzana przez Boga z nicości podmiotu, a według drugiej tezy ta dusza wywodzi się w jakimś sensie z działania wtórnych przyczyn sprawczych, wówczas możemy obie tezy pogodzić ze sobą jedynie pod tym warunkiem, że się przyjmie, iż byt duszy ludzkiej pochodzi bezpośrednio ze stwórczej ingerencji Bożej, a przyczyny wtórne narzucają tylko owej duszy jej szczególne piętno⁵⁸.

Z kolei polemika ze stanowiskiem filozoficznym Krąpca ujawniła się na tle zagadnienia celowości poruszanego w kontekście tzw. piątej drogi Tomasza z Akwinu⁵⁹. Najczęściej sądzono, że punktem wyjścia

⁵⁶ K. Kłósak, *Teoria kreacjonistycznych początków duszy ludzkiej a współczesny ewolucjonizm*, dz. cyt., s. 45.

⁵⁷ Tenże, *Dusza ludzka w perspektywach filozofii przyrody i metafizyki*, „Analecta Cracoviensia” 10/1978, s. 29.

⁵⁸ Tenże, *Teoria kreacjonistycznych początków duszy ludzkiej a współczesny ewolucjonizm*, dz. cyt., s. 53.

⁵⁹ Polemiki K. Kłósaka z M.A. Krąpcem dotyczyły także wielu innych problemów, m.in.: pojęcia bytu, zagadnienia jedności i wielości filozofii, rozumienia abstrakcji i separacji, roli doświadczenia naukowego i potocznego w procesie filozofowania.

tej argumentacji teodycealnej jest stwierdzenie celowego działania bytów materialnych pozbawionych poznania. W jednej ze swoich publikacji Kłósak, polemizując z takim przekonaniem, przedstawił reinterpretację tej drogi polegającą na przekonaniu, że punktem wyjścia powinien być porządek występujący w świecie bytów ożywionych, a nie celowość⁶⁰. Ta reinterpretacja wywołała dyskusję. Głównym przeciwnikiem owej reinterpretacji był Krąpiec. Ukazały się polemiczne artykuły z obu stron, a podczas sympozjów, jakie odbywały się na KUL-u w latach 60., nastąpiła ostra konfrontacja obu filozofów, po której każdy pozostał nadal przy swoim zdaniu. Wydaje się, że głównym źródłem polemiki na temat celowości między wspomnianymi profesorami była nieprecyzyjność terminów, w szczególności różne znaczenia terminu „cel”. Wielką zasługą Kłósaka było wykazanie, że argumentację występującą w „piątej drodze” należy precyzyjniej nazywać nomologiczną, a nie celowościową, gdyż warunkiem niezbędnym uznania celowości w przyrodzie jest uprzednie uznanie Boga – Stwórcy. Uznanie celowości w znaczeniu ścisłym nie może zatem służyć jako argument za istnieniem Boga⁶¹.

Wspomniany spór można potraktować szerzej jako dyskusję Kłósaka z przedstawicielami tzw. tomizmu egzystencjalnego. Obie strony odmiennie widziały rolę doświadczenia naukowego i potocznego w początkowej fazie refleksji filozoficznej. Z tego też powodu koncepcję tomizmu egzystencjalnego zalicza się do tzw. filozofii autonomicznych, natomiast tomizm lowański, którego zwolennikiem był Kłósak, mieści się w obrębie tzw. filozofii nieautonomicznych – heteronomicznych, istotnie związanych z naukami szczegółowymi. Choć obie strony wspomnianego tutaj sporu metodologicznego reprezentowały tę samą orientację filozoficzną, nawiązującą przede wszystkim do myśli arystotelesowsko-tomistycznej, to jednak w przypadku Kłósaka daje się zauważyć, że pojmował ją w sposób bardziej dynamiczny, rozwojowy, jako refleksję niekompletną, pod względem treściowym ograniczoną i w pewnym sensie tymczasową.

Przyglądając się źródłom i inspiracjom filozoficznych poszukiwań Kazimierza Kłósaka można byłoby postawić mu zarzut, że pomijał niektóre ważne nurty filozofii europejskiej. Nie pisał szerzej (a jeśli

⁶⁰ Tenże, *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny. Część II*, dz. cyt., s. 71–98.

⁶¹ Por. T. Rutowski, *Problematyka celowości w publikacjach księdza profesora Kazimierza Kłósaka*, „Studia Płockie” 33 (2005), s. 107–116.

już, to niezbyt pochlebnie) o Martinie Heideggerze czy Edmundzie Husserlu, pomijał zagadnienia egzystencjalizmu, hermeneutyki czy filozofii dialogu. Przypuszczalnie robił to w pełni świadomie i to przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, powodowany analityczną troską o ścisłość uważał niektóre typy filozofii za oznakę poetyzującego wizjonerstwa. Po drugie, z niepokojem patrzył na filozofów wypowiadających się na każdy temat. Miał przed oczyma ideał filozofii, na który tak bardzo kładł akcent Kazimierz Twardowski, filozofii ceniącej ścisłość wyrażania się, troszczącej się o to, by jej dyskurs nie był tylko – jak określił to Józef Maria Bocheński – „gadaniem”. Kłósak chciał tego rodzaju filozofii, w której unikałoby się zbytniej metafory, przenośni czy poetyckich porównań. Wybrana przez niego problematyka określała zarówno język i metodę filozofii, jak i dobór uwzględnianych autorów⁶².

Mimo wskazanych powyżej licznych inspiracji dla prowadzonej działalności naukowej znamienitym rysem całej intelektualnej postawy Kazimierza Kłósaka wydaje się swoista samotniczość jego filozoficznej wędrówki. Krytycyzm, wnikliwość i ostrożność sprawiały, że zachowywał on dystans wobec popularnych szkół i nurtów, tworząc własny, niezależny styl. Od pozytywizmu logicznego przejął sposób metajęzykowej analizy i metodologicznych uściśleń. Zdecydowanie odcinał się jednak od krytyki poznania filozoficznego przedstawionej przez ten kierunek i w wielu miejscach polemizował ze zwolennikami Rudolfa Carnapa, który porównywał tradycyjną filozofię do poezji⁶³. Z nauk przyrodniczych przejął z właściwą sobie erudycją obszerny zbiór danych z zakresu kosmologii, fizyki mikroświata, psychologii zwierząt czy biochemii. Nie znalazło to aprobaty autorów, którzy od koncepcji filozofii badającej wnioski przyrodoznawstwa wyżej cenili koncepcję filozofii zamkniętej w epistemologicznej wieży z kości słoniowej, niedostępnej dla przedstawicieli innych nurtów, i obojętnej na wnioski nauk przyrodniczych. Wszystko to sprawia, że miłośnicy prostych, jednoznacznych klasyfikacji nie mogą opatrzyć dorobku krakowskiego profesora jedną etykietką. Dorobek ten był różnorodny i niekonwencjonalny zarówno pod

⁶² Należy dodać, że spośród współczesnych kierunków filozoficznych dość duży wpływ na poglądy Kłósaka wywarła fenomenologia w wersji Romana Ingardena. Wpływ ten jest widoczny przy formułowaniu pojęcia bytu oraz recepcji idei ontologii jako nauki najogólniejszej, poprzedzającej metafizykę ogólną.

⁶³ Zob. przykładowo: K. Kłósak, *Zagadnienie możliwości filozoficznego poznania przyrody*, „*Analecta Cracoviensia*” 2/1970, s. 81–103.

względem metodologicznym, jak i w merytorycznej otwartości na wyniki innych nauk i innych kierunków myślenia.

Dwa lata przed śmiercią, podczas zorganizowanego w 1980 roku w ATK w Warszawie sympozjum poświęconego tematowi filozoficznego poznania Boga, Kłósak dzielił się swoimi planami wykorzystania w przyszłości Whiteheadowskiej metafizyki procesu. Nawiązując do jednego z referatów autorstwa Mieczysława Lubańskiego⁶⁴, podkreślił, że wszechświat jawi się w jego rozumieniu jako wielki proces, w którym dostrzegając procesy ewolucyjne, możemy łatwiej zrozumieć tezę o przygodności bytu i o działającym Bogu, który ogranicza przebieg tych procesów. Zamierzeń tych nie udało mu się już zrealizować, ale świadczą one, że do końca życia pozostawał otwarty na nowe inspiracje naukowe i filozoficzne, w których dostrzegał potencjał dla swojej pracy jako filozofa.

⁶⁴ M. Lubański, *Profesora Kazimierza Kłósaka analizy kosmologiczno-teodycealne (próba odczytania)*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 17/1981, nr 1, s. 155–164.